

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA ROGOWO**Prawie miesiąc
poszukiwań

str. 3

REGION

Obory pamiętają...

str. 5

GMINA BRZUZESołeckie pikniki
rodzinne

str. 6

GMINA SKRWILNOIntegracja seniorów
przy wspólnym stole

str. 7

CZWARTEK
1 SIERPNIA 2024

ISSN: 2544-8935

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 31/2024 (463)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Miliony na drogi. Obwodnica coraz bliżej

REGION ▶ Trwają roboty przy przebudowie siedmiokilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 563 od Stępowa do granicy województwa. Kontynuowane są też prace nad dokumentacją obwodnicy Rypina



Droga wojewódzka nr 563 na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego ma długość 17 km. Prowadzi z Rypina w stronę Mławy. Jej przebudowa została podzielona na dwie części.

– Na siedmiokilometrowym odcinku wykonawca zakończył projektowanie i uzyskał niezbędne pozwolenia. W pierwszej kolejności prace realizowane są przy ruchu wahadłowym. Trwa budowa kanalizacji deszczowej i rozebrano stary most w Oka-

lewie. W ramach zadania wykonawca wymieni częściowo konstrukcję drogi, przebuduje skrzyżowania z drogami powiatowymi i gminnymi, a przejścia dla pieszych zyskają oświetlenie. Powstaną także zatoki autobusowe, przystanki i dojścia do nich. Przebudowany będzie również most nad Okalewką. Po konsultacjach rozszerzyliśmy zadanie o budowę ścieżki pieszorowerowej. Trwają już prace przy jej nasypach. Długość ciągu dla

pieszych i rowerzystów to ok. 2,5 km. Na pozostałej części drogi będą utwardzone pobocza. Roboty zakończą się w przyszłym roku – informują pracownicy Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Wykonawcą zadania jest konsorcjum Przedsiębiorstwa Robót Drogowych z Lipna i Przedsiębiorstwa Drogowo-Budowlanego z Brodnicy. Wartość przedsięwzięcia wraz z projektem to 38 mln zł.

dokończenie na str. 5**Rypin**

Większy komfort w szpitalu

Powiat Rypiński stawia na poprawę warunków leczenia pacjentów w rypińskim szpitalu. 26 lipca br. odbyło się spotkanie dotyczące inwestycji w naszej lecznicy.



Rozmawiano o przygotowanych projektach przychodni przy szpitalu oraz poradni ortopedycznej i chirurgicznej oraz strefy wypoczynku przy hospicjum i zakładzie opiekuńczo-leczniczym. 28 marca podpisano umowę na zadanie pn. „Rozbudowa i przebudowa obiektów Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rypinie”.

– W ramach inwestycji zostanie rozbudowana przychodnia przy szpitalu, powstanie poradnia ortopedyczna oraz chirurgiczna w dawnym budynku pogotowia, a także powstanie dodatkowe

zasilenie wody. Wymienione zostanie stare ogrodzenie na nowe i pojawią się nowe miejsca parkingowe. Przy hospicjum oraz zakładzie opiekuńczo-leczniczym powstanie także strefa wypoczynku dla przebywających tam pacjentów, gdzie będą mogli spędzać swój wolny czas na świeżym powietrzu – informuje Starostwo Powiatowe w Rypinie.

Koszt inwestycji wyniesie ponad 6 mln zł, z tego samorząd powiatu rypińskiego otrzymał 85% kwoty dofinansowania z Polskiego Ładu.

(ak), fot. Powiat Rypiński

Utonęło już prawie 100 osób!

REGION/KRAJ ➤ Piękna pogoda, wysokie temperatury oraz kilka dni wolnego czasu sprawiają, że bardzo chętnie odpoczywamy nad wodą. Policjanci w trosce o bezpieczeństwo przypominają o zachowaniu szczególnej ostrożności w rejonach rzek, stawów, basenów i kąpielisk. Pamiętajmy, że woda to żywioł, który może stanowić olbrzymie zagrożenie dla naszego życia i zdrowia. Od początku wakacji na terenie Polski utonęło 90 osób. Tylko w ostatni weekend życie w wodzie straciło 17 osób, w tym troje dzieci. Części z tych wypadków z pewnością można było uniknąć. Policjanci cały czas apelują o rozagę podczas wypoczynku i rekreacji nad wodą!

Jak pokazują dane statystyczne, najczęstszą przyczyną utonięć nadal jest wchodzenie do wody pod wpływem alkoholu, który powoduje zaburzenia zmysłu, równowagi i orientacji. Nawet jedno wypite piwo, szczególnie podczas dużych upałów, może okazać się przyczyną ogromnej tragedii. Inne przyczyny utonięć to brawura, brak rozważań, niewłaściwa ocena własnych umiejętności, bądź po prostu ich brak, a także korzystanie z kąpielisk niestrzeżonych, wypadnięcie z łódki, jachtów, niekorzystanie ze środków ratunkowych i asekuracyjnych, np. kapoków.

– Pamiętajmy, że to my sami, w pierwszej kolejności, odpowiedzialni jesteśmy za swoje bezpieczeństwo i w największej mierze zależy ono od stosowania się do podstawowych zasad – informują policjanci. – Pływajmy tylko w miejscach strzeżonych czyli tam, gdzie jest ratownik wodny WOPR. Bardzo lekkomyślne jest pływanie w miejscach, gdzie kąpiel jest zakazana – informują o tym znaki i tablice. Nie wolno także pływać na odcinkach szlaków żeglugowych oraz w pobliżu urządzeń i budowli wodnych. Zapoznajmy się i zawsze przestrzegajmy regulaminu kąpieliska, na



którym przebywamy oraz stosujmy się do uwag i zaleceń ratownika. Nie skaczmy do wody w miejscach nieznanych, gdyż może się to skończyć śmiercią lub kalectwem. Nigdy nie pływajmy po spożyciu alkoholu. Nie wolno również łączyć alkoholu z uprawianiem sportów wodnych. Kąpiąc się na kąpieliskach, zwracajmy uwagę na osoby obok nas, jeżeli ktoś będzie potrzebował pomocy, poinformujmy właściwe służby oraz inne osoby. Nie przeceniajmy swoich umiejętności

pływackich. Nie wypływajmy za daleko od brzegu po zapadnięciu zmroku, pływanie po zachodzie słońca jest niebezpieczne. Należy szybko wyjść z wody, gdy odczuwamy zmęczenie lub doznaliśmy skurczu mięśni. Pamiętajmy, nigdy nie zostawiamy dzieci bez opieki. Będąc nad wodą z dziećmi, nie można pozostawiać ich bez nadzoru osób dorosłych, nawet jeśli jest to staw lub basen na własnej posesji.

Na kąpieliskach określone zostały strefy dla umiających i nie-

umiających pływać oraz brodziki w miejscach wykorzystywanych do kąpeli: wydzielony brodzik dla dzieci, o głębokości wody do 40 cm – oznaczone bojami (pławami) w kolorze białym, strefy dla nieumiających pływać, o głębokości wody nie większej niż 120 cm – oznaczone bojami (pławami) w kolorze czerwonym, strefy dla umiających pływać, o głębokości wody do 4 m – oznaczone bojami (pławami) w kolorze żółtym.

– Zwiększymy także swoje bezpieczeństwo poprzez śledze-

nie aktualnych prognoz pogody, obserwowanie warunków w wodzie podczas żeglowania oraz poprzez stosowanie środków ratunkowych i asekuracyjnych, np. założonych i poprawnie zapiętych kapoków, które chronią przed wypadnięciem z łódki, jachtów czy kajaków – dodają mundurowi.

Policjanci przypominają: właśnie teraz, kiedy wielu z nas korzysta z aktywności fizycznej, spędzając czas wakacyjny nad wodą, nie pozwólmy aby zbyt duża beztroska sprawiła, że zapomnimy o bezpieczeństwie swoim i naszych bliskich, ponieważ każda chwila nieuwagi może skończyć się tragicznie. Pamiętajmy, że to my sami, w pierwszej kolejności, jesteśmy odpowiedzialni za bezpieczeństwo swoje i innych.

– Woda to wspaniałe miejsce wypoczynku i rekreacji, z którego należy korzystać z zachowaniem podstawowych zasad bezpieczeństwa i rozsądkiem, a bezpieczna kąpiel to zdrowie i życie nasze oraz najbliższych – mówią funkcjonariusze. – Pamiętajmy o numerach alarmowych: WOPR – Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe: dla telefonów komórkowych: 601 100 100, ogólnoeuropejski numer alarmowy: 112.

Opr. (Szyw), fot. archiwum

Region

Uważaj na oszustów

W związku ze znacznym wzrostem zgłoszeń otrzymywanych przez policję w całej Polsce dotyczących oszustw funkcjonariusze z naszego powiatu przypominają o podstawowych zasadach, jak uchronić się przed oszustwem. Bądźmy czujni w rozmowie telefonicznej z nieznanym.

Policjanci z naszej komendy powiatowej zwracają się z apelem do mieszkańców, aby ostrzec przed utratą pieniędzy. Przypadki, o których mowa, dotyczą m.in. oszustw metodą „na wnuczkę”, „na policjanta”, a nawet „na pracownika banku”.

– Przypominamy, że tego rodzaju oszustwa zawsze zaczynają się od połączenia na telefon stacjonarny – przestrzegają policjanci. – Rozmowa z potencjalną ofiarą prowadzona jest w taki sposób, by wzbudzić przekonanie,

że rozmawiasz z członkiem rodziny, policjantem, adwokatem czy pracownikiem banku. Oszust informuje, że wydarzyło się coś złego, np. wypadek i zawsze prosi o pomoc finansową. Rozmowa przebiega szybko, pod dużą presją czasu. Oszust poprosi o gotówkę jaką masz w domu lub na koncie w banku. Czasami będzie prosił o podanie haseł i loginów do konta bankowego pod pretekstem uniemożliwienia włamania na konto bankowe i ochrony zgromadzonych tam pieniędzy. Powie-

dzą, że bierzesz udział w tajnej akcji, mającej na celu zatrzymanie oszustów i uniemożliwienie wypłaty pieniędzy z kont bankowych. Niestety jak się później okazuje, jest to oszustwo. Oszuści czasami podszywają się pod Twoich znajomych na portalach społecznościowych czy komunikatorach i proszą o przesłanie kodu BLIK, bo pilnie potrzebne są pieniądze. Pamiętaj, nie wchodź w linki przesyłane na twój telefon komórkowy, jeśli nie masz pewności kto je przysłał.

Opr. (Szyw)

Chroń swoje pieniądze:

- nie przekazuj pieniędzy osobom podającym się za funkcjonariusza policji,
- policjanci nigdy nie poproszą o pieniądze, żeby je zabezpieczyć,
- nie przekazuj telefonicznie swoich danych osobowych takich jak pesel,
- nie przekazuj danych umożliwiających logowanie na konto bankowe, w szczególności haseł czy loginów, a także kodów bliz, osobom których nie znasz. Pracownik banku nigdy o to nie poprosi,
- nie wchodź w linki podsyłane przez obcych ludzi,
- rozmawiaj ze swoimi rodzicami, czy dziadkami o takich sytuacjach, ostrzeż ich,
- w razie jakichkolwiek wątpliwości dzwoń do właściwej komendy powiatowej policji lub na numer alarmowy 112.

Prawie miesiąc poszukiwań

GMINA ROGOWO ▶ Policjanci z rypińskiej jednostki w dalszym ciągu prowadzą poszukiwania 30-latki, która wyszła z miejsca zamieszkania i do teraz nie powróciła, ani nie nawiązała kontaktu z rodziną. W działaniach wspierają ich funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy i Komendy Głównej Policji. Podczas akcji poszukiwawczej wykorzystywane były policyjne drony, a także specjalistyczne psy



Od 6 lipca 2024 r. policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Rypinie poszukują 30-letniej Jowity Zielińskiej. Kobieta tego dnia była widziana ostatni raz o godzinie 13.18 na trasie Rojewo-Lisiny, gmina Rogowo, powiat rypiński, gdy wracała rowerem do domu, gdzie jednak nie dotarła i nie nawiązała kontaktu z rodziną.

Od momentu zgłoszenia rozpoczęły się poszukiwania kobiety, w które zaangażowani zostali wszyscy policjanci z rypińskiej jednostki, ale także policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. W poszukiwania włączyli się okoliczni mieszkańcy, strażacy z PSP i OSP, ratownicy WOPR, grupa ratownictwa specjali-



stycznego BIZON. Do działań poszukiwawczych wykorzystano psy tropiące, policyjne drony oraz łódzie motorowe.

We wtorek (23.07.24) do działań poszukiwawczych zostały użyte specjalistyczne psy z Komendy Głównej Policji w Warszawie, które są wyszkolone w tropieniu człowieka metodą mantrailingu, polegającej

na wyłapaniu przez psa unoszących się na różnych poziomach cząsteczek zapachu człowieka.

Niestety do teraz nie ustalono miejsca pobytu zaginionej. Po raz kolejny podajemy rysopis zaginionej JOWITY ZIELIŃSKIEJ: wzrost ok 170 cm, szczupła budowa ciała, włosy do ramion koloru rudego, oczy zielone.

Opis ubioru: w dniu zaginię-

cia ubrana była w czarne krótkie spodenki i bluzkę w kratkę, poruszała rowerem typu damka koloru ciemnozielonego i koszykiem przy sterze.

Wszystkie osoby mogące pomóc w ustaleniu miejsca pobytu osoby proszone są o kontakt z Policją pod nr 112 lub 47 753 92 00.

(ak), fot. KPP Rypin



Rypin

Hołd bohaterom

Dziś, 1 sierpnia w 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego zapraszamy wszystkich mieszkańców do uczczenia pamięci bohaterów powstania.

Początek obchodów o godzinie 16:30 na placu przed Rypińskim Domem Kultury. W programie m.in. wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych, okolicz-

nościowe przemówienie, wystawa Instytutu Pamięci Narodowej „Powstanie Warszawskie 1944. Bitwa o Polskę”. O godz. 17.00 tradycyjnie włączone zostaną syreny

alarmowe.

Uroczystości zakończy koncert zespołu „Zdążyć przed północą”, który odbędzie się w Rypińskim Domu Kultury, w ramach którego usłyszymy piosenki do poezji jednego z czołowych przedstawicieli „Pokolenia Kolumbów” Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Zapraszamy do udziału. Wspólnie oddajmy hołd Bohaterom!

(red)

OGŁOSZENIE



PROŚBA ROLNIKÓW

Do wszystkich właścicieli SUSZARNI o pomoc w dosuszaniu zboża i rzepaku w okresie żniw podczas „łapania” tego, co urosło na polu często w ekstremalnych warunkach pogodowych.

W imieniu rolników z rolniczymi pozdrowieniami.

**Burkicz Rafał
z synem Dominikiem**

Rypin

Ulica jak nowa

Miasto systematycznie inwestuje w bezpieczną infrastrukturę drogową. Nową nawierzchnię zyskała ulica Dłutka.



Roboty objęły odcinek ulicy pomiędzy skrzyżowaniem z ul. Nowe Osiedle i z ul. Mławską. Ponadto pracownicy Urzędu Miasta Rypin i Funduszu Robót Publicznych skierowani z Powiatowego

Urzędu Pracy przebudowali również chodnik dla pieszych przy ul. Dłutka. Wartość brutto inwestycji wyniosła 264 007,67 zł.

(red), fot. nadesłane

Walczą z marnowaniem żywności

REGION/KRAJ ▶ – W każdej sekundzie w Polsce marnowana jest żywność, którą możemy przeliczyć na 184 bochenki chleba. A każdy Polak co roku wyrzuca średnio ok. 250 kg żywności o wartości ok. 3,5 tys. zł – mówił sekretarz stanu Michał Kołodziejczak podczas konferencji prasowej w Sejmie RP (25 lipca) na temat nowelizacji ustawy o niemarnowaniu żywności

Zmiana przepisów ma spowodować, że żywność w Polsce nie będzie wyrzucana na tak dużą skalę, jak obecnie. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowało nowelizację ustawy, która obowiązuje od 2019 r. W konferencji, podczas której zostały przedstawione zmiany w przepisach dotyczących niemarnowania żywności, wzięli również udział: zastępca przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Piotr Głowski, prezes Zarządu Federacji Polskich Banków Żywności Beata Ciepła oraz kierownik zespołu ds. sieci handlowych Federacji Polskich Banków Żywności Dorota Napiórkowska. Jak powiedział wiceminister Kołodziejczak, ustawa ma na celu wprowadzenie takich przepisów i takich zasad, żeby – w dużym skrócie – żywność zamiast do kosza trafiała do organizacji społecznych, które ją przekażą tym, którzy są w potrzebie. Są to m.in. banki żywności.

– To szybka nowelizacja ustawy, którą będziemy szeroko konsultować. Przygotowujemy też dalsze zmiany, ponieważ zależy nam, żeby na każdym etapie, również dystrybuowania żywności, maksymalnie ograniczać jej marnowanie. Jestem bardzo wdzięczny wszystkim zaangażowanym w nowelizację tej ustawy – powiedział wicemi-



nister Michał Kołodziejczak.

Prezes Zarządu Federacji Polskich Banków Żywności Beata Ciepła podkreśliła, że nowelizacja ustawy jest wyjątkowo istotna dla banków żywności – głównych realizatorów zapisów ustawy o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności. Dzięki zmianie przepisów będzie można bardziej efektywnie z jednej strony ochronić żywność przed zmarnowaniem, z drugiej strony – zagospodarować ją i wykorzystać, aby pomóc osobom najbardziej potrzebującym.

Doprecyzowanie definicji

– Ustawa doprecyzowuje definicje: marnowania żywności i sprzedawców żywności.

Sprzedawca żywności to nie tylko sieć sklepów, ale każdy sklep o powierzchni powyżej 250 m². W myśl nowych przepisów podniesiona będzie opłata dla każdego sklepu tej wielkości za każdą tonę zmarnowanej żywności – poinformował wiceminister.

Zgodnie z przekazanymi przez sekretarza stanu Michała Kołodziejczaka informacjami do tej pory żywność, która miała przekroczyć datę ważności, była uznawana za odpad, a opłata dla sklepów za wyrzucanie takiej wynosiła 100 zł za tonę. Nowelizacja ustawy przewiduje podniesienie tej wartości.

– My, jeszcze przed konsultacjami społecznymi, propo-

nujemy, żeby każdy sklep o powierzchni powyżej 250 m² płacił przynajmniej 500 zł za tonę wyrzucanej żywności. Ja sam będę optował za tym, żeby ta kwota była jeszcze wyższa – powiedział wiceminister Kołodziejczak.

Umowy z organizacjami

– Znowelizowana ustawa wprowadza także obowiązek podpisania umowy z organizacjami społecznymi odbierającymi żywność ze sklepów i zajmującymi się jej przekazywaniem potrzebującym – poinformował sekretarz stanu.

Jak powiedział wiceminister Kołodziejczak, każdy sklep o powierzchni powyżej 250 m² będzie musiał mieć podpisaną

umowę z organizacją, która będzie odbierać żywność. Sieć, która ma 3 tys. sklepów o takiej powierzchni lub większych, będzie musiała mieć więc podpisane 3 tys. umów.

– W znowelizowanej ustawie doprecyzujemy termin podpisania takiej umowy, ponieważ do tej pory to był termin do wyboru. Teraz mówimy jasno: taka umowa ma być podpisana do końca roku na kolejny rok – podkreślił wiceminister.

Obowiązkowa kampania informacyjna

Sekretarz stanu poinformował również o wprowadzonym w nowych przepisach obowiązku przeprowadzenia kampanii informacyjnej w sklepach.

– W przeciwnym wypadku sklepy będą płać co najmniej 5 tys. zł kary. Teraz, w fazie konsultacji z organizacjami, będę optował za tym, żeby ta kara była jeszcze wyższa – zaznaczył wiceminister.

Dane liczbowe nt. marnowanej żywności przedstawił poseł Piotr Głowski. Zgodnie z nimi w Polsce rocznie marnujemy 5 mln ton żywności, czyli ponad 125 tys. tirów. Tę gigantyczną skalę zmarnowanej żywności można zmniejszyć, budując świadomość konsumencką w tym zakresie.

(AdWo), fot. MRiRW

Region/Kraj

Rozmowy ze związkowcami

W poniedziałek 29 lipca w ministerstwie rolnictwa doszło do spotkania z przedstawicielami Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (OPZZ) reprezentującymi pracowników spółek rolnych oraz pracowników Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS).



Na spotkaniu poruszono kwestie związane z gospodarowaniem ziemią, która należy do Skarbu Państwa oraz poziomem wynagrodzeń pracowników Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Minister Siekierski przypominał, że

w minionym czasie wydarzyło się wiele spraw ważnych i trudnych dla sektora rolnego, m.in. protesty rolników i blokady, które wynikały ze spadku opłacalności produkcji rolnej i nieracjonalnych założeń Zielonego Ładu. Obecnie jednym z bardziej

istotnych wyzwań jest pomoc rolnikom poszkodowanym w wyniku wiosennych przymrozków i gradobicia. Minister Czesław Siekierski podkreślił, że zdaje sobie sprawę z tego, że sytuacja w zakresie wynagrodzeń pracowników KRUS jest trudna. Przypomniał, że decyzje dotyczące budżetu na kolejny 2025 r. leżą również w gestii Ministra Finansów.

– Niedawno rozmawiałem z Ministrem Finansów na temat budżetu na 2025 r. i poinformowałem go o tym, jakie środki przekazałem na obszary, które wymagają wsparcia. Ponieważ mój wpływ na kształtowanie budżetu jest ograniczony, zwracam się do Was z apelem, abyście skierowali pismo, dotyczą-

ce poziomu wynagrodzeń w KRUS również do resortu finansów – powiedział minister Siekierski.

Odnosząc się do kwestii związanych z gospodarowaniem ziemią, która należy do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (ZWRSP), minister Siekierski podkreślił, że jest zwolennikiem długoterminowej dzierżawy gruntów na cele rolnicze.

– Rozumiem postulaty spółek dzierżawiących grunty Skarbu Państwa. Jednocześnie zdaje sobie sprawę z tego, że rolnicy indywidualni oczekują realizacji przepisów, zgodnie z którymi dzierżawcy gruntów z zasobów Skarbu Państwa, którym kończy się umowa dzierżawy, muszą oddać do ZWRSP 30 proc. ziemi

– zaznaczył szef resortu rolnictwa.

Minister Siekierski zapewnił, że dokładnie zapozna się ze wszystkimi postulatami przedstawionymi przez przedstawicieli OPZZ. Potwierdził również, że jeszcze w sierpniu odbędą się spotkania z właściwymi wiceministrami rolnictwa, na których zostaną omówione poszczególne kwestie poruszane podczas dzisiejszej dyskusji.

– Zależy mi na tym, aby wypracować jak najlepsze rozwiązania, które usatysfakcjonują wszystkie strony – powiedział minister Siekierski.

(AdWo)
fot. MRiRW

Obory pamiętają...

REGION ▶ Jest takie miejsce w historycznej Ziemi Dobrzyńskiej, które skupia od wielu lat tysiące pątników, ludzi zachwycających się kompleksem architektoniczno-sakralnym, przyrodą, wreszcie historią świątyni, siedzibą nowicjatu zakonników, czcicieli Matki Bożej Szkaplerznej z Góry Karmel, miejsca w którym także więziono zakonników, polskie duchowieństwo za postawę patriotyczną podczas powstania styczniowego i II wojny światowej. Centrum uwagi skupia statua uznawana za świętą, ukoronowana 18 lipca 1976 r. w 800-lecie Diecezji Płockiej przez ks. prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego



Przez 12 lat (2001-2012) przeorem, a jednocześnie proboszczem w Parafii Matki Bożej Bolesnej w Oborach był o. Andrzej Lech Malicki, wielce zasłużony karmelita, który przyczynił się do

wzrostu ruchu pielgrzymkowego, czcicieli Królowej Dobrzyńskiej podczas odpustów, różnych świąt, nawiedzania świątyni przez autokarowe pielgrzymki z całej Polski. Dbał również o dobro mate-

rialne kościoła, zakonu, terenu klasztornego, przeprowadzając różne prace remontowo-inwestycyjne, tworząc plenerową Drołę Krzyżową Męki Pańskiej, zakupem nowych dzwonów, pięknych witraży poświęconych 7 boleściom Matki Bożej, wybudował herbaciarnię, urządził Kaplicę Pamięci w krypcie o. Wincentego Kruszeńskiego. Założył przyklasztorny park, umożliwiający miejsce spotkań dla pątników, m. in. w „Wieczernikach Pokoju” z charyzmatycznym o. Piotrem Męczyńskim, ufundował popiersie Fryderyka Chopina z okazji 200. rocznicy urodzin kompozytora.

W dniu 20 lipca 2024 r. O. Andrzej L. Malicki mając 86 lat, odszedł do domu pana w Pilźnie, w jednym z miejsc ojców karmelitów w Polsce.

Jeszcze niedawno, bo 26 maja br. w tymże sanktuarium tj. Matki Bożej Pocieszenia, obchodził swój jubileusz 50-lecia kapłaństwa, podczas którego wypowiedział następujące myśli „To 50-lecie to moje życie, w tym się koncentrują wszystkie moje pragnienia, cele, moje marzenia”.

Urodzony 25 października 1938 r. w Częstochowie, po zdaniu matury, Niższego i Wyższego Seminarium Duchownego, pracy w Państwowym Domu Dziecka w Płakowicach, Fabryce Latarek

w Częstochowie, rozpoczął długoletnie życie zakonne, składając śluby wieczyste 27 października 1972 r. Wyświęcony został 23 czerwca 1973 r. w Trzebinie przez ks. bpa Stanisława Smolińskiego. Jego posługą zakonna związana była z klasztorami w Woli Gułowskiej, Krakowie, Lublinie wraz z odpowiedzialnymi funkcjami utalentowanego pedagoga, gorliwego kapłana. Jakże znamienna jest data jego śmierci, tj. dzień uroczystości św. Eliasza, patrona ojców karmelitów, też pierwsza sobota uroczystości Matki Bożej z Góry Karmel.

24 lipca br. o godz. 12:00 bicie dzwonów świątyni oborskiej zapraszało i oddało hołd ks. Andrzejowi podczas mszy św. żałobnej, w obecności wielu wiernych, pod przewodnictwem o. Piotra Słomińskiego, oborskiego przeora i proboszcza Parafii Matki Bożej Bolesnej, ze wzruszającą homilią ks. Marcina Kamińskiego pochodzącego z Lipna, przyjaciela Oborskiego Karmelu, czciciela Matki Bożej Bolesnej, pracującego w Piasecznie, w Archidiecezji Warszawskiej, prezentującą sylwetkę śp. o. Andrzeja Malickiego, któremu równocześnie w tej samej godzinie poświęcone były nieszpory, różaniec, msza święta pogrzebowa, w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Pilźnie, pod przewodnictwem ks. bpa Leszka

Leszkiewicza, by ostatecznie spocząć w grobowcu karmelitańskim na tamtejszym cmentarzu.

– Z ks. Andrzejem Malickim wiąże swoją wdzięczną pamięć Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Rypinie, pamiętając o pielgrzymkach, spotkaniach, uroczystościach z poświęconym nam czasem, szczególnie odsłonięciem na oborskim murze klasztornym tablicy z treścią „W 400-lecie panowania Matki Bożej Bolesnej – Patronki Ziemi Dobrzyńskiej oraz Ojców Karmelitów w Oborach, hołd składa Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Rypinie. A. D. 8 VII 2005” i ze słowami kard. Stefana Wyszyńskiego „Wszystkie męki minęły, a w Sanktuarium Oborskim trwa nadal spokojnie Maryja”. Pewnie chętnie zagrałby mazurka na oborskich organach gorliwemu kapłanowi młodziutki Fryderyk Chopin, którego 28 lipca br. obchodzona była 200-letnia rocznica odwiedzenia karmelitańskiej świątyni, jak również słuchałby go też spoczywający w krypcie Wincenty Kruszeński, zmarły w opinii świętości i wszyscy spoczywający na oborskiej kalwarii, gdzie króluje Dobrzyńska Pani. Niech spoczywa w Bogu – podsumowuje Zenobia Rogowska z Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Rypinie.

(ak), fot. nadesłane

Region

Miliony na drogi. Obwodnica coraz bliżej



dokończenie ze str. 1

Druga część inwestycji – przebudowa ośmiokilometrowego odcinka Rypin-Stępowo

jest na etapie uzyskiwania pozwolenia na budowę. Roboty

mają zacząć się jesienią i potrwać półtora roku. Trasa zostanie wzmocniona, aby mogła przenosić obciążenia rzędu 11,5 ton na oś. Planowana jest również budowa poboczy, oświetlonego przejścia dla pieszych oraz zatok autobusowych lub przystanków. Powstaną też inne elementy poprawiające bezpieczeństwo, m.in. sprężyste bariery i oznakowanie. Wykonawcą jest spółka Strabag. Wartość inwestycji wynosi 57 mln zł.

Obwodnica, na którą wszyscy czekają od lat

Wszystko wskazuje na to, że uczyniono kolejny krok w kierunku

rozpoczęcia budowy obwodnicy, gdyż nareszcie, po kilkuletnich konsultacjach, został wybrany wariant jej przebiegu. Nadal jednak trwają prace nad optymalizacją trasy. Obwodnica ominie miasto od wschodu i połączy drogę wojewódzką nr 560 Sierpc-Rypin-Brodnica ze modernizowaną obecnie szosą nr 563. Projektant uwzględnił uwagi wniesione podczas wcześniejszych konsultacji społecznych i opracował nowy wariant trasy, najbardziej odsunięty od miasta oraz omijający Zakrocz i Dylewo. Trwają prace nad raportem niezbędnym do uzyskania decyzji o środo-

wiskowych uwarunkowaniach inwestycji.

– Samorząd województwa kujawsko-pomorskiego pozyskał na budowę obwodnicy środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 60 mln zł. Inwestycja o wartości 100 mln zł realizowana jest w partnerstwie z Rypinem, gminą Rypin i powiatem rypińskim. Trasa o długości 9 kilometrów będzie miała jezdnię szerokość 7 metrów i szerokie pobocza. Powstaną na niej też nowe skrzyżowania – wyjaśnia Zarząd Dróg Wojewódzkich.

(jd), fot. ZDW

Sołeckie pikniki rodzinne

GMINA BRZUZE ▶ Pikniki, w których uczestniczą mieszkańcy jednej miejscowości, organizowane są zazwyczaj przez sołectwa przy wsparciu pań z KGW, pań i panów z OSP oraz urzędu gminy. Tak było i w miniony weekend



Jakie muszą być spełnione warunki, oprócz bezdeszczowej pogody, by piknik był udany? To zależy od wieku uczestników. Dzieci będą usatysfakcjonowane, jeśli zostanie ustawiony chociaż jeden dmuchaniec, a najlepiej dwa. Powinna też być wata cukrowa. Jeśli do tego są jeszcze frytki i lody to już niemal pełnia szczęścia. Natomiast dorośli lubią raczyć się kiełbaskami i mięsami z grilla. Do tego nie zawadzi

złocisty, pieniący się napój.

Oprócz wymienionych wyżej atrakcji ważne są spotkania z bliższymi i dalszymi znajomymi, na które zazwyczaj nie ma czasu, nieraz wspólne śpiewanie czy udział w konkursach lub zawodach. Te ostatnie lubią zarówno dzieci i dorośli, nawet jeśli nagrody są symboliczne, albo w ogóle ich nie ma. Pikniki spajają mieszkańców, zdarza się, że nawiązują się przyjaźnie, a nawet coś więcej.



To wartościowa rozrywka, na którą najlepsze są ciepłe i długie dni.

W Trąbinie dużym zainteresowaniem uczestników pikniku cieszyła się wystawa dawnych sprzętów gospodarstwa domowego oraz pokaz udzielania pierwszej pomocy. Poza tym były konkursy z nagrodami, a o zmierzchu zaczęła się zabawa taneczna z di-dżejem. Imprezę zorganizowali: sołtys, rada sołecka, radny z Trąbina, KGW Trąbin, KGW Trąbin Ru-

munki i OSP Trąbin.

W Dobrem postawiono na atrakcje, głównie dla dzieci, serwując im watę cukrową, frytki i popcorn. Nie zabrakło konkursów i gier dla najmłodszych. O 20.00 rozpoczęła się potańcówka. Organizatorem wydarzenia byli: radny, sołtys i rada sołecka Dobrego oraz KGW Dobre i OSP Dobre.

– Lato w naszej gminie obfituje w wydarzenia plenerowe.

Jedną z tradycji są spotkania mieszkańców w sołectwach. To czas odpoczynku po pracy, zabawy, spotkań towarzyskich. Rady sołeckie prześcigają się w pomysłach, jak uatrakcyjnić owe imprezy. Gmina Brzuze jest interesująca krajobrazowo i przyrodniczo, więc stanowi piękne tło tego rodzaju wydarzeń – podkreśla wójt Jan Koprowski, który patronował obu piknikom.

Tekst i fot. (jd)



Integracja seniorów przy wspólnym stole

GMINA SKRWILNO ▶ W sobotę 20 lipca w Kotowach odbyło się kolejne spotkanie w ramach trzeciej już edycji programu „Danie Wspólnych Chwil”, którego organizatorem jest Fundacja Biedronki



Tym razem panie z miejscowego koła gospodyń wiejskich zorganizowały zabawę w stylu country. Na stołach pojawiły się różnorodne dania, które zadowolili nawet najbardziej wymagających smakoszy. Nie zabrakło mięsnych potraw z grilla, sałatek

oraz słodkich deserów.

– Dziękujemy wszystkim za obecność. Wysoka frekwencja świadczy o tym, że spotkania tego typu są bardzo potrzebne i wyczekiwane. Dla nas to znak, że to, co robimy, ma sens i motywuje nas do dalszej pracy na rzecz



społeczności lokalnej – przyznają zgodnie panie z KGW Kotowianki.

Projekt „Danie Wspólnych Chwil” został dofinansowany ze środków Fundacji Biedronki, której celem jest wzmocnienie więzi społecznych oraz spójności społecznej poprzez wspieranie

najbardziej wrażliwych grup społecznych, głównie osób starszych. „Danie Wspólnych Chwil” to program realizujący ideę posiłków wspólnotowych dla osób zagrożonych samotnością.

Fundacja zaprosiła do udziału w nim koła gospodyń wiejskich,

których zadaniem jest organizowanie cyklicznych spotkań dla seniorów przy wspólnym stole. Ambasadorem programu jest znany szef kuchni Jakub Kuroń, syn Macieja Kuronia i wnuk Jacka Kuronia.

(AdWo), fot. nadesłane



Region/Kraj

Na konta rolników trafiły miliony

Producenci pszenicy, żyta, jęczmienia, pszenżyta lub mieszanek zbożowych, którzy sprzedali ziarno między 1 stycznia a 31 maja 2024 r. mogli się ubiegać o wsparcie w naborze, który zakończył się w czerwcu.

Dotychczas na konta 85,3 tys. rolników trafiły ponad 953 mln zł. Pomoc była przeznaczona dla rolników, którzy między 1 stycznia a 31 maja 2024 r. sprzedali pszenicę, żyto, jęczmień, pszenżyto lub mieszanek zbożowych podmiotom prowadzącym działalność w zakresie obrotu zbożami, skupu lub przetwórstwa zbóż lub podmiotom skupującym zboża w związku z prowadzoną przez nie produkcją zwierzęcą. Oprócz tego starający się o to wsparcie powinni byli w 2023 r. złożyć wniosek o do-

płaty bezpośrednie, a prowadzone przez nich gospodarstwo musi spełniać kryterium mikro-, małego albo średniego przedsiębiorstwa.

Suma powierzchni upraw, do których może być przyznana pomoc, nie może przekroczyć 300 ha. Gdy o wsparcie ubiega się spółdzielnia produkcji rolnej albo spółdzielnia rolników, limit ustala się na jej wniosek, jako iloczyn 300 oraz liczby członków danej spółdzielni. Budżet przeznaczony na dopłaty do zbóż to 2,1 mld zł. Złożono ponad 187 tys.

wniosków, a ponieważ wynikająca z nich kwota przekroczyła dostępny limit, konieczne było ustalenie współczynnika korygującego – wynosi on 0,92. Wysokość dopłat zależy od tego, w jakim przedziale czasowym doszło do sprzedaży ziarna i jego gatunku.

W przypadku rolników, którzy sprzedali zboże między 1 stycznia a 10 marca 2024 r. stawki wynoszą: 1080 zł/ha pszenicy; 740 zł/ha żyta, jęczmienia, pszenżyta lub mieszanek zbożowych. Natomiast gdy rol-

nik sprzedał swoje zboże pomiędzy 11 marca a 31 maja 2024 r. stawki wynoszą: 1620 zł/ha pszenicy; 1110 zł/ha żyta, jęczmienia, pszenżyta lub mieszanek zbożowych. Kwota pomocy, którą może otrzymać rolnik, wyliczana jest na podstawie dwóch algorytmów: powierzchnię upraw zbóż (pszenicy, żyta, jęczmienia, pszenżyta lub mieszanek zbożowych) wynikającą z wniosku o płatności bezpośrednie złożonego w 2023 roku mnoży się przez stawkę pomocy; liczbę ton sprzedanych

zbóż, wynikająca z faktur lub kopii faktur lub ich duplikatów potwierdzających taką transakcję w danym okresie dzieli się przez 5,4 dla pszenicy lub 3,7 dla pozostałych zbóż objętych wsparciem – wynik tego działania mnożony jest przez stawkę pomocy.

W obu przypadkach wynik należy pomnożyć przez współczynnik korygujący, a niższa z kwot wyliczonych na podstawie tych dwóch metod będzie tą, którą otrzyma rolnik.

(AdWo)

To była impreza na 102

GMINA RYPIN ▶ Sobota 6 lipca w Dylewie upłynęła pod znakiem dobrej zabawy i wielu atrakcji, a to za sprawą festynu rodzinnego



Impreza odbyła się na placu przy świetlicy wiejskiej. Na mieszkańców w każdym wieku czekało mnóstwo niespodzianek. Dzie-

ci tradycyjnie mogli skorzystać z bardzo lubianych dmuchańców. Nie zabrakło malowania twarzy, kolorowych warkoczyków,

tatauaży i zabawy z animatorami. Dzieci chętnie uczestniczyły również w zmaganiach przygotowanych przez strażaków z WOSP w Zakroczu.

Dużą dawkę emocji dostarczył konkurs na najbardziej aktywną rodzinę. Śmiechem, piskiem i radością nie było końca. Organizatorzy zadbał także o pyszny poczęstunek dla wszystkich uczestników wydarzenia. Były przysmaki z grilla, grochówka, gofry i lody dla dzieci oraz wiele innych smakołyków. Sprzyjająca pogoda sprawiła, że frekwencja dopisała.

Wspaniała zabawa możliwa była dzięki zaangażowaniu pań z miejscowego KGW, sołtysa wsi Marka Rozpierskiego i radnej Sylwii Laskowskiej-Zakierskiej.

(AdWo)
fot. nadesłane



Wyścig szlakiem Anny Wazówny

WYDARZENIE ▶ Po raz 5. w Golubiu-Dobrzyniu i okolicach odbył się Międzynarodowy Wyścig Kolarski Kobiet Princess Anna Vasa Tour – UCI International Calendar Event. Po kilkudniowych wyścigach najlepsza okazała się Lieveke Nooijen z Team Visma – Lease a Bike Women

Od pięciu lat na drogach w Golubiu-Dobrzyniu oraz okolicznych gminach odbywa się Międzynarodowy Wyścig Kolarski Kobiet – Princess Anna Vasa Tour – UCI International Calendar Event. W tym roku wzięło w nim udział 20 ekip kolarskich z niemal całego świata. Były zespoły między innymi z Włoch, Holandii, Kolumbii, Meksyku, Danii, Kazachstanu, Ukrainy, Polski (3 zespoły) i wielu innych państw. Rywalizowało prawie 120 kolarzek.

Po raz pierwszy w Polsce w wyścigu kobiecym wystartowała drużyna worldtourowa, z najwyższej kategorii Międzynarodowej Unii Kolarskiej. Dyrektorem tej holenderskiej grupy o nazwie Visma Lease a Bike jest Michał Szyszowski, którego rodzina pochodzi z naszych stron.

Wyścig rozpoczął się już w czwartek od drużynowej jazdy na czas w Toruniu, ze startem i metą na



Bulwarze Filadelfijskim. Kolejne dwa etapy to wyścigi ze startu wspólnego. Na piątkowym lotne premie usytuowane były przy Ośrodku Chopinowskim w Szafarni, a górskie

w Nowogrodzie i Węgiersku. Sobotni etap to z kolei premie górskie w Ciechocinie i oczywiście przy Zamku Golubskim. Tam też ulokowano metę wyścigu.

Niedzielną czasówkę Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wygrała Lieveke Nooijen z Holandii z Team Visma – Lease a Bike Women, która była też

najszybsza na ostatnim etapie w jeździe indywidualnej na czas. Podium klasyfikacji generalnej uzupełniły jej klubowe koleżanki: Riejeanne Markus i Carlijn Achtereekte.

Lieveke Nooijen i Dominika Włodarczyk podzieliły się koszulkami liderki klasyfikacji. Holenderka zabrała ze sobą zielony trykot liderki klasyfikacji punktowej – Intersect, Dominika natomiast zgarnęła koszulkę w czerwone grochy klasyfikacji górskiej Zamku Golubskiego oraz błękitną klasyfikacji na najwzrostniejszą – LZS. Tytuł najlepszej zawodniczki U23 i białą koszulkę liderki klasyfikacji młodzieżowej Nestle Fitness zdobyła Sofie Van Rooijen z Volker Wessels Women's Pro Cycling Team.

Tekst i fot. (Szyw), fot. SP

Zdjęcia: Dariusz Krzywański, DkpSport&Life



Królowa fal

POSTAĆ ▶ Do kin trafił film poświęcony niemal nieznannej postaci z historii sportu – Gertrudzie Ederle. Była ona mistrzynią pływania, która 100 lat temu na pierwszych igrzyskach w Paryżu zdobyła aż 3 medale. Dwa lata później zdołała jako pierwsza kobieta wpław przepłynąć z Anglii do Francji



Gertruda zwana przez bliskich „Trudi” urodziła się w zwykłej, nowojorskiej rodzinie. Jej ojciec miał sklep mięsny. Ona sama nauczyła się pływać w małym porcie w okolicach New Jersey. Nauczycielem dziewczynki był jej ojciec, a warunki nauki nie były lekkie. Wie o tym każdy, kto próbował pływać w Atlantyku. Gdy miała zaledwie 12 lat, jako jedna z pierwszych zaczęła uczyć się pływania kraulem. Był to styl szybki, ale długo zakazywany. Oficjalnie pływano wyłącznie żabką. Nowy styl pływania przypadł Gertrudzie do gustu, ponieważ po kilku miesiącach jako 12-latkę poprawiła rekord świata. Jako nastolatka pobiła jeszcze 29 rekordów USA i świata. Dziewięć z nich pobiła, startując jednego dnia w czasie zawodów w Nowym Jorku. Nic dziwnego, że była jedną z faworytek Igrzysk Olimpijskich w Paryżu w 1924 roku. Wróciła z trzema medalami. W Nowym Jorku drużynę olimpijską przywitano paradą.

Media pokochały Gertrudę. Dziś byłaby uznana za konserwatystkę, ponieważ lubiła gotować, stroniła od alkoholu, nie skupiała się na wyglądzie. Ówczesne media wskazywały ją jako kontrast wobec nowego pokolenia młodych ludzi, którzy skupiali

się na modzie i zabawie. Nie oznaczało to, że pływaczka wiodła żywot pustelniczy. Była towarzyska, wesoła, lubiła słuchać jazzu. W 1925 roku Gertruda przeszła na zawodowstwo. Był to czas, gdy podczas igrzysk mogli startować wyłącznie ci sportowcy, którzy nie czerpali zysków ze swoich startów. Przejście na zawodowstwo oznaczało pieniądze, ale zamykało ścieżkę do olimpijskich medali.

Nasza bohaterka przejrzała się na pływaniu długodystansowe. Pierwszy sprawdzian polegał na przepłynięciu z nowojorskiego Manhatanu na przedmieścia New Jersey. Trasa mierzyła ok. 40 km, a jej przepłynięcie zajęło Gertrudzie ponad 7 godzin. Jej kolejnym celem było przepłynięcie kanału La Manche oddzielającego Francję od Anglii. Dystans był podobny jak w Nowym Jorku, ale kanał jest miejscem o bardzo niespokojnych wodach, trudnym do pływania. Do 1925 roku zaledwie pięciu mężczyzn przepłynęło ten dystans. Kilka kobiet podjęło próbę, ale musiały rezygnować.

18 sierpnia 1925 roku Trudi weszła do morza, ale po pewnym czasie namawiana przez trenera zrezygnowała. Była strasznie zdruzgotana, ale doskonale wiedziała, że nie dałaby jeszcze rady. Pod-

jęła treningi i sama uszyła strój, który usprawniał pracę nóg i rąk, i nie generował dodatkowego oporu. Podczas drugiej próby Gertruda mogła otrzymywać posiłki i wodę od trenera, ale nie mogli się choćby dotknąć dłońmi. Musiała sobie robić także przerwy, w trakcie których nie płynęła naprzód tylko unosiła się na wodzie. Wyprawa trwała 14 godzin i 30 minut. Gdy była już blisko wybrzeży Anglii, na plażę ściągnęli ciekawi wyczynu mieszkańcy. Gdy wychodziła na plażę, przywitały ją wiwaty oraz brytyjski oficer proszący ją o okazanie paszportu. Po powrocie do USA była bohaterką wszystkich gazet. Na jej powitanie ściągnęły 2 miliony osób.

Kolejne lata spędziła na udziale w różnych projektach filmowych. Niestety w 1933 roku podczas schodzenia po schodach przewróciła się. Kontuzja sprawiła, że na kilka lat była niezdolna do chodzenia. Nigdy nie wróciła do profesjonalnego pływania. W latach 40. pogłębiła się jej wada słuchu. Rozpoczęła nowe życie. Została trenerką pływania i miała pod swoją opieką głuchonieme dzieci. Dożyła ponad 90 lat. Została zapamiętana jako „Królowa fal”.

(pw)

XX wiek

Gajowy zawsze gotowy

W 1924 roku powołano do życia Lasy Państwowe. Ich pracownicy byli nie tylko leśniczymi czy gajowymi, ale także musieli stale szkolić się w dziedzinie wojskowości. Nie inaczej było przed wojną w powiecie lipnowskim.



Przedwojenny obraz polskich lasów był odmienny od dzisiejszego. Wiele więcej było lasów prywatnych, należących do bogatej warstwy ziemian. Gajowi mieli ręce pełne roboty, ponieważ nie tylko dbali o las, ale toczyli nieustanną walkę z kłusownikami oraz biednymi mieszkańcami miast, którzy do lasu przychodzili po drewno na opał. Kradzież drewna z lasu była najpopularniejszym przestępstwem zgłaszanym do golubskiego sądu w latach 20. Nie inaczej było także w Lipnie. Gajowy miał możliwość użycia broni i często to czynił, choćby po to, by strzałem w powietrze wy-

straszyć złodziei.

Zadaniem leśników było uczestniczenie w ćwiczeniach organizowanych przez tzw. przysposobienie wojskowe. W 1936 roku w Lipnie gościli leśnicy z powiatu rypińskiego i lipnowskiego. Łącznie 28 mężczyzn przedelfowało główną ulicę miasteczka w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu. Leśnicy brali także udział w zawodach. Musieli przejść jak najszybciej dystans 5 km. Niedopuszczalny był bieg. Wygrała drużyna ze Skępego z czasem 34 minuty. Odbływały się również zawody strzeleckie i bieg na 1500 metrów.

(pw)

XX wiek

Jan z przejściami

Bardzo burzliwą historię miała figurka przydrożna ustawiona u stóp golubskiego zamku przy ul. Zamkowej.

Zacniemy od historii najnowszej. W 2011 roku figura Jana Chrzyciela ustawiona na figurce została zniszczona. Był to akt niebywałego wandalizmu i w mieście długo rozmawiano na ten temat, ponieważ poprzednio na figurkę rękę podnieśli Niemcy. Działo się to dokładnie 8 grudnia 1939 roku. Zniszczyli oni nie tylko rzeźbę świętego, ale również funda-

menty obiektu.

W czerwcu 1947 roku w Golubiu zawiązał się komitet budowy kaplicy. Szybko zebrano potrzebną kwotę. Prac podjął się Feliks Królikowski. Oficjalne poświęcenie kapliczki i figury nastąpiło 8 grudnia 1947 roku, czyli dokładnie 8 lat po jej zniszczeniu przez Niemców.

(pw)

Nasi powstańcy – powiat wąbrzeski

XX WIEK ➤ Z terenu dzisiejszego powiatu wąbrzeskiego w Powstaniu Warszawskim brało udział 5 osób: Leszek Działowski, Irena Dyniewicz-Tadajewska, Zofia Wojnowska, Aleksander Dąbski oraz Michał Gradowski. Przybliżamy ich życiorysy

Leszek Działowski (właśc. Eustachy Lech lub Lech Eustachiusz – różnie spotykane) urodził się 14 sierpnia 1914 roku w Kołudzie Małej. Z wykształcenia był inżynierem agronomem. Przed wojną mieszkał w Warszawie przy ul. Złotej 9. W czasie kampanii polskiej był dowódcą II plutonu w 3. szwadronie 18. pułku ułanów. W latach 1939 – 1945 jako podporucznik rezerwy kawalerii walczył w VII zgrupowaniu Ruczej, 3. szwadronie „Nowina”, był dowódcą 1109. plutonu 1. dywizjonu 7. pułku ułanów lubelskich „Jeleń”. Nosił pseudonimy „Prawdzie” i „Waligóra”. Zginął pierwszego dnia Powstania Warszawskiego, 1 sierpnia 1944 roku, podczas ataku na siedzibę Gestapo w Alei Szucha, jako jedna z pierwszych ofiar już o godzinie „W”. Tak wspominał jego śmierć jeden z jego żołnierzy, Jan Zaborowski: „Dowódca naszego plutonu, porucznik Leszek Działowski, żeby mieć lepsze pole ostrzału, stanął na otwartym. Kula mu weszła tędy, wyszła tędy. To była pierwsza godzina walki w ogóle, pierwsza godzina powstania, od razu... I potem problem doczołgania się do niego, bo on był w otwartej bramie, a miał visa z pięcioma magazynkami. Potem ja go używałem. Muszę powiedzieć, że nawet nie widok przestrzelonej głowy Leszka Działowskiego, tylko to czołganie się, żeby dojść do tego pistoletu”.

– Według innych relacji został wówczas tylko ranny, a potem dobity przez hitlerowców – dodaje Paweł Becker, lokalny historyk-regionalista. – Pochowany został zapewne gdzieś pod gruzami Warszawy. Pośmiertnie odznaczono go Krzyżem Virtuti Militari V klasy. W grobowcu w Sarnowie znajduje się jego epitafium.

Irena Dyniewicz-Tadajewska urodziła 30 marca 1922 roku w Wąbrzeźnie. Jej rodzicami byli Bernard i Melania z domu Tollik. W czasie okupacji uczęszczała do zawodowej szkoły krawieckiej, równocześnie pracowała. W 1942 roku poznała „Lusię” – Halinę Kamińską. Od 1943 roku włączyła się w kolportaż prasy podziemnej. Przyjęła pseudo-



nim „Jola”. W tym samym roku przeszła podstawowe szkolenie sanitarne (udzielanie pierwszej pomocy rannym). Punkt kontaktowy znajdował się na ulicy Złotej 76, w sklepie galanterijnym.

W dniu wybuchu powstania wraz z „Lusią” Kamińską udała się na ul. Hożą 49, gdzie stacjonował 160. pluton 1. kompanii VI zgrupowania „Golski”. „Lusia” została łączniczką, a „Jola” po kilku dniach otrzymała przydział jako sanitariuszka w drużynie „Czorta”, dowódcą był porucznik „Jastrzębski”. Przez pewien czas przebywała z oddziałem na terenie Politechniki Warszawskiej, następnie przeszła do Gimnazjum Staszica, na placówkę porucznika „Łuka”. Po utraceniu politechniki przeszła do kwater sanitariatu przy ul. Lwowskiej, gdzie komendantką była „Dorota”. 6 września 1944 roku została odkomenderowana na placówkę Dworzec Pocztowy, róg ul. Żelaznej i Al. Jerozolimskich – zgrupowanie Armii Krajowej „Chrobry II” – 3. kompania – pluton porucznika

„Piotra”. Na tej placówce była sanitariuszką do kapitulacji Warszawskiego Korpusu A.

5 października 1944 roku wyszła z miasta ze swoim oddziałem. Zbiórka nastąpiła rano na skrzyżowaniu ul. Grzybowskiej i Żelaznej. Chłodną kolumna dotarła do pl. Kercelego, gdzie nastąpiło złożenie broni. Wieczorem kolumna pieszo doszła do obozu przejściowego w Ożarowie. Następnego dnia, po selekcji, kobiety-żołnierze zostały załadowane po 50 osób do wagonów towarowych i wywiezione do Łambinowic (Stammlager 344 Lamsdorf). Po pewnym czasie przewieziono ją do kolejnego obozu: Stalag IV-B Mühlberg/Elbe. Tam została przydzielona do Kobiecego Korpusu Oficerskiego po czym wywieziona do obozu w Altenburgu (Stalag IV E Altenburg), a w grudniu do obozu w Molsdorfie koło Erfurtu (Oflag IX C Molsdorf). Był to obóz oficerski-kobiety, liczący około 800 kobiet-żołnierzy. Komendantkami były major „Kazik” (Wanda Gertz) i major „Ha-Ka” (Janina Karasiówna).

W kwietniu 1945 roku obóz został ewakuowany pieszo w głąb Niemiec. Jeńców zatrzymano w Blaukenheim koło Weimaru, w Turynii. 12 kwietnia teren zajęli Kanadyjczycy. W maju Amerykanie przewieźli uwolnionych jeńców do Burgu, a następnie do obozu w Darmstadt. W listopadzie 1945 roku zapisała się na Uniwersytet w Heidelbergu (pod opieką UNRRA), gdzie do kwietnia 1947 roku studiowała stomatologię. Do Polski powróciła w maju 1948 roku. Wyszła za mąż. Zmarła 1995 roku.

Z powiatu wąbrzeskiego pochodził także **Michał Gradowski**, który urodził się 12 maja 1932 roku. W konspiracji pseudonim „Miś”. Jego rodzicami byli Leon i Krystyna. W czasie powstania służył w Korpusie Bezpieczeństwa – II batalion szturmowy KB „Sokół”. Walczył na Śródmieściu. Wyszedł z Warszawy z ludnością cywilną. Zmarł w 2014 roku.

– Na barykadzie przegradzającej Bracką, broniącej wstępu na Bracką i dalej na plac Trzech Krzyży od strony Alej

Jerozolimskich była wywieazona biało-czerwona flaga na jakimś drągu – tak wspomina powstańcze walki Michał Gradowski w Archiwum Historii Mówionej. – Była to ważna barykada, bo na początku na Alejach Jerozolimskich pojawiały się czołgi niemieckie, które usiłowały wjechać albo w Nowy Świat, albo Bracką, albo w Kruczą. Najbardziej pchali się w Bracką, bo mieli osłonę z grzyba. Od czasu do czasu wojowaliśmy na tej barykadzie. Później skończyły się czołgi i było już, że tak powiem, tylko normalne wojowanie. Jest fotografia tej flagi zrobiona przez porucznika „Robakiewicza”. On był zastępcą dowódcy 1. kompanii szturmowej, mój dowódca. Nazywał się Staś Ciesielski. Był zawodowym fotografem. To bardzo smutna historia. Jak go odszukałem po wojnie, to powiedziałem mu, że mam tę flagę. On powiedział, że ma zdjęcie tej flagi na barykadzie. Z szuflady wyjął gruby plik dużych, pocztówkowych zdjęć. Przerzuciliśmy go szybko. Znalazł to zdjęcie z barykadą, na której powiewa nasza flaga i dał mi. Później zacząłem oglądać te zdjęcia, mówię: „Staszek, pokaż...” i obejrzałem wszystkie. Znakomite zdjęcia, robione przez profesjonalistę, więc dobre i w sensie technicznym, naprawdę bardzo fajne.

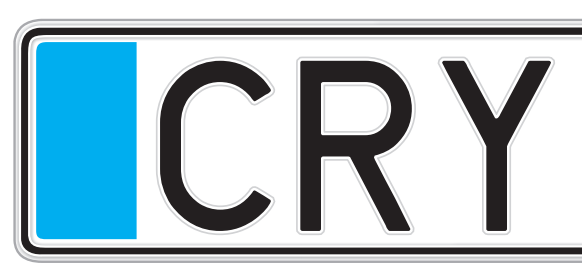
Po II wojnie światowej w Wąbrzeźnie zamieszkała natomiast **Zofia Wojnowska** z domu Heller, członkini Szarych Szeregów, walcząca w powstaniu. Urodziła się 10 marca 1926 roku we Lwowie. W czasie powstania była sanitariuszką. Służyła w II Obwodzie „Żywićiel” (Żoliborz) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej – Punkt Opatrunkowy nr 203 ul. Kasprzowicza – „Nasz Dom” na pl. Konfederacji 42/44 (al. Zjednoczenia). Wyjechała z Warszawy z rannymi. Zmarła w 2019 roku.

Informacje o Aleksandrze Dąbskim przedstawimy w kolejnych numerach naszego tygodnika.

**Opr. (Szyw) na podstawie
www.1944.pl
fot. P. Becker**



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Handel/Skup

Inne

Kupię butelki i skrzynki po piwie i napojach KEGI, pióra kaczę, gęsie, pierzyny, poduchy Tel. 691-589-161

Nieruchomości

Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886-127-311

Sprzedam działkę rolną z budynkiem gospodarczym w Bartlewie. Pow. 0,26 ha. Cena 15 tys. zł. Tel. 510-946-088

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaję kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4, 87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Sportowa 35
87-500 Rypin
tel. 47 753 92 00
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe w Rypinie
ul. Warszawska 38
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuzem 62
tel. 54 270 11 23
tel. 54 270 11 38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy w Wąpielsku
Wąpielsk 20
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lisowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej
w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu
ul. Nadroże 1
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana
Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48
Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54

tel. 54 280 30 55
Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy w Rypinie
ul. 3 Maja 2
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lisowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka dbam o zdrowie
Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka
Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzyńska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Konkurs na rzeźbę ze śmieci

RYPIN ▶ Co można zrobić z odpadów? Okazuje się, że wiele, na przykład meble, lampy, ale też dzieła sztuki. Na naszym rodzimym podwórku mistrzem w wykorzystywaniu zużytych rzeczy był zakopiański artysta Władysław Hasior



Tworzenie przedmiotów codziennego użytku, obrazów czy rzeźb z tego co większość z nas uważa za śmieci ma nawet swoją nazwę – upcykling. Dzięki temu z niepotrzebnych już artefaktów można zrobić coś unikalnego. Do takiego działania zachęca Rypiński Dom Kultury, który ogłosił konkurs na ekorzeźbę adresowa-

ny do przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych z Rypina.

„Celem konkursu jest zwrócenie uwagi dzieci na wciąż postępującą degradację środowiska, kształtowanie postaw ekologicznych poprzez codzienną odpowiedzialność za stan środowiska, upowszechnienie kultury plastycznej, inspiracja

do własnej pracy twórczej, doskonalenie zainteresowań i zdolności plastycznych, propagowanie właściwego postępowania z odpadami komunalnymi i promocja recyklingu” – zawiadania placówka.

Prace konkursowe powinny zostać wykonane z surowców wtórnych takich jak: opakowa-

nia papierowe, szklane, plastikowe, gazet zużyta elektronika itp. Ich maksymalny wymiar to 1x1 metr u podstawy i 1,5 m wysokości. Nie dopuszcza się do udziału w konkursie prac zbiorowych. Każda osoba może zgłosić wyłącznie jedną ekorzeźbę.

Prace należy dostarczyć do Rypińskiego Domu Kultury, ul.

Warszawska 8 do 12 sierpnia. Ogłoszenie wyników nastąpi na stronach internetowej i facebookowej RDK-u do końca sierpnia. Laureaci konkursu otrzymają nagrody. Szczegółowy regulamin oraz karta zgłoszenia są dostępne na stronie: <https://rdk.rypin.eu>.

Tekst i fot. (jd)



Region/Kraj

Miliony na prezimowane rodziny pszczele

W tegorocznym naborze wniosków o przyznanie wsparcia do prezimowanych rodzin pszczelich złożono ponad 44 tys. wniosków, a wynikająca z nich kwota to ponad 78 mln zł. 19 lipca 2024 r.

TYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski

tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła wydawanie decyzji o przyznaniu pomocy, a do 26 lipca 2024 r. na konta blisko 27 tys. hodowców pszczół przekazanych zostało ok. 46,6 mln zł. Wsparcie realizowane jest w formule pomocy de minimis w rolnictwie. O dofinansowanie do prezimowanych rodzin pszczelich mogli ubiegać się hodowcy, którzy prowadzą działalność nadzorowaną i są

wpisani do rejestru Powiatowego Lekarza Weterynarii i ewidencji producentów Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W sumie pszczelarze zgłoszyli w tym roku ponad 44 tys. wniosków – najwięcej na Lubelszczyźnie (ponad 5 tys.), w Małopolsce (4,5 tys.) i na Podkarpaciu (4,3 tys.). Stawka dofinansowania to – tak jak w poprzednim roku – 50 zł do każdej prezimowanej rodziny pszczelej, a pula środków

zarezerwowanych na tę pomoc wynosi 80 mln zł. Wsparcie udzielane jest w formule pomocy de minimis w rolnictwie. O wsparcie na utrzymanie pszczół w okresie bezpożytkowym można było się ubiegać już po raz czwarty. W 2021 roku pszczelarze otrzymali z tego tytułu blisko 20 mln zł, w 2022 – ponad 23 mln zł, a w 2023 – niemal 77 mln zł.

(AdWo)

Wypadek przy pracy, a świadczenia

REGION ▶ Wypadek przy pracy może przydarzyć się każdemu, niezależnie od rodzaju wykonywanego zawodu i zajmowanego stanowiska. Lato to czas remontów i wzmożonej aktywności budowlanej. Ta branża szczególnie jest narażona na zwiększoną możliwość wystąpienia takiego nagłego, nieoczekiwanego zdarzenia

Niekiedy leczenie oraz powrót do pracy powoduje wyłączenie takiej osoby na długie miesiące z aktywności zawodowej. Jeśli poszkodowany nie podlega ubezpieczeniom społecznym, może pozostać bez środków do życia. Dlatego warto sprawdzić legalność i formę zatrudnienia oraz to czy pracodawca dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych. W związku z wypadkiem przy pracy możemy liczyć na szereg świadczeń wypłacanych przez ZUS, jeśli podlegamy ubezpieczeniu wypadkowemu.

– O świadczenie z ZUS-u w związku z wypadkiem przy pracy może ubiegać się każdy, kto podlega ubezpieczeniu wypadkowemu. Jest ono obowiązkowe dla osób zatrudnionych na umowę o pracę, umowę zlecenia, agencyjną, czy uaktywniającą, a także dla przedsiębiorców prowadzących własną działalność gospodarczą – wyjaśnia Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

Ubezpieczeniu wypadkowemu nie podlega się z tytułu umowy o dzieło. Jeżeli nie wiemy, czy pracodawca lub zleceniodawca zgłosił nas do ubezpieczeń społecznych, warto to sprawdzić. Wystarczy mieć profil na PUE ZUS lub wybrać się do placówki ZUS-u. Dzięki temu będziemy mieli pewność, że w razie nieszczęścia możemy liczyć na świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

– Jeśli doszło do takiego zdarzenia, ważne jest, aby postępowanie powypadkowe prowadzone zostało w sposób przepisowy, a dokumentacja powypadkowa była

sporządzona rzetelnie. Od tego zależy czy ubezpieczony będzie miał prawo do świadczeń odszkodowawczych – przestrzega rzeczniczka.

Kiedy mamy do czynienia z wypadkiem przy pracy

Wypadek przy pracy jest to zdarzenie nagłe wywołane przyczyną zewnętrzną, powodującą uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z wykonywaną pracą. W przypadku osób zatrudnionych na umowę o pracę pracownik, który uległ wypadkowi (jeżeli stan zdrowia na to pozwala) informuje niezwłocznie o wypadku pracodawcę. Obowiązkiem pracodawcy jest powołanie zespołu powypadkowego, który przeprowadza postępowanie i ustala okoliczności i przyczyny wypadku. Po ich ustaleniu zespół powypadkowy sporządza nie później niż w terminie 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia o zdarzeniu protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy.

W przypadku osób zatrudnionych na umowę zlecenia czy agencyjną przeprowadzenie postępowania powypadkowego należy do obowiązków podmiotu, na rzecz którego wykonywana była praca bez nawiązanego stosunku pracy. Wówczas zostaje sporządzona karta wypadku dotycząca ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku. Jeśli poszkodowany jest osobą prowadzącą pozarolniczą działalność lub współpracuje z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność, bądź jest zatrudniony na podstawie umowy uaktywniającej, to właściwym podmiotem do przeprowadzenia postępowania dotyczącego

wypadku i sporządzenia karty wypadku jest ZUS właściwy ze względu na siedzibę prowadzenia działalności (lub miejsce sprawowania opieki nad dzieckiem do lat 3). Po ustaleniu wszystkich okoliczności i przyczyn wypadku karta wypadku jest sporządzana nie później niż w ciągu 14 dni od złożenia zawiadomienia o wypadku.

Świadczenia dla poszkodowanego

Jak ważne są ubezpieczenia społeczne, przekonujemy się wówczas, gdy z powodu choroby, niezdolności do pracy, czy opieki nad chorym członkiem rodziny nie możemy wrócić do pracy. W przypadku ubezpieczenia wypadkowego w wyniku wypadku w pracy już od pierwszego dnia podlegania takiemu ubezpieczeniu możemy liczyć na wypłatę świadczenia. Z tytułu wypadku przy pracy przysługują kilka rodzajów świadczeń, w tym zasiłek chorobowy, świadczenie rehabilitacyjne, zasiłek wyrównawczy, jednorazowe odszkodowanie, renta z tytułu niezdolności do pracy, w tym renta szkoleniowa, renta rodzinna, dodatek pielęgnacyjny, dodatek do renty rodzinnej – dla sieroty zupełnej, pokrycie kosztów leczenia z zakresu stomatologii i szczepień ochronnych oraz zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne.

100 procent zasiłku chorobowego

Zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego (także za okres pobytu w szpitalu) jest wyższy niż zazwyczaj z ubezpieczenia chorobowego, bo wynosi 100 proc. podstawy wymiaru (przeciętnego

wynagrodzenia lub przychodu za ostatnich 12 miesięcy kalendarzowych). Jeśli choroba się wydłuża, to chory może skorzystać ze świadczenia rehabilitacyjnego przysługującego maksymalnie przez 12 miesięcy. Ono również jest wyższe niż zazwyczaj i wynosi też 100 proc. naszego średniego wynagrodzenia.

ZUS pokrywa koszty leczenia stomatologicznego

Niewiele osób wie o tym, że z funduszu wypadkowego pokrywane są także koszty leczenia stomatologicznego i wykonania szczepień ochronnych (nier refundowanych na podstawie odrębnych przepisów), na które skierował ubezpieczonego lekarz orzecznik – na wniosek lekarza prowadzącego, a także koszty zakupów wyrobów medycznych poniesionych przez ubezpieczonego w wysokości nier refundowanej przez NFZ, czy badań, na które ubezpieczony został skierowany przez płatnika składek, np. pracodawcę, aby ustalić zawartość alkoholu, środków odurzających lub substancji psychotropowych w organizmie.

Po zakończeniu leczenia – odszkodowanie

Jeśli ubezpieczony w wyniku wypadku doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, może starać się o jednorazowe odszkodowanie. Przysługuje ono również uprawnionym członkom rodziny osoby zmarłej wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Wysokość jednorazowego odszkodowania to 20 proc. przeciętnego wynagrodzenia za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Obecnie 1

proc. stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wynosi 1431 zł. Stopień tego uszczerbku oraz jego związek z wypadkiem przy pracy ocenia lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska, po zakończeniu leczenia lub rehabilitacji. Więcej informacji dotyczących wysokości kwot jednorazowego odszkodowania można znaleźć na stronie www.zus.pl.

Kiedy ZUS nie wypłaci świadczenia

Zakład nie przyzna świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, jeżeli zostało udowodnione, że ubezpieczony naruszył przepisy o ochronie życia i zdrowia umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Również w sytuacji, gdy poszkodowany przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku, ponieważ był nietrzeźwy, pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych. Nie dotyczy to członków rodziny ubezpieczonego, którzy w takich przypadkach zachowują prawo do świadczeń.

Świadczenia nie przysługują ubezpieczonemu, który uległ wypadkowi, ani członkom jego rodziny jeśli poszkodowany prowadził firmę lub z taką osobą współpracował, bądź jest duchownym, który sam za siebie opłaca składki i występuje zadłużenie z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne na kwotę przekraczającą 1 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę (od 1 lipca 2024 r. 43 zł) – w dniu wypadku. Świadczenia nie przysługują do czasu, aż spłacona zostanie całość zadłużenia.

(red)

Region

Wypłacili ponad 62 mln zł na wyprawki szkolne

23 i 24 lipca do kolejnych rodziców trafiły pieniądze z programu Dobry Start. ZUS wypłacił już ponad 62,49 mln zł dla blisko 210 tys. dzieci. Od 1 lipca rodzice złożyli ponad 1,68 mln wniosków o świadczenie dla ponad 2,44 mln dzieci.



Nabór wniosków o Dobry Start ruszył 1 lipca. Dodatek w wysokości 300 zł przysługuje na każde uczące się w szkole dziecko w wieku do 20 lat, a jeśli ma orzeczoną niepełnosprawność, to do ukończenia 24 lat.

– We wtorek i środę wypłaty świadczenia trafią do kolejnych rodziców. Oznacza to, że łączna kwota wypłaconych świadczeń przekroczy 117 mln zł dla ponad 390 tys. dzieci. W ubiegłym roku w całej Polsce ZUS przekazał wsparcie przeznaczone na wyprawkę szkolną w łącznej kwocie

1 mld 380 mln zł dla prawie 4,6 mln dzieci – informuje Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

Nabór wniosków potrwa do końca listopada. Złożenie wniosku po tym terminie będzie możliwe tylko wtedy, gdy dziecko powyżej 20. roku życia uzyska po 30 listopada orzeczenie o niepełnosprawności. Najprostszym i najszybszym sposobem złożenia wniosku o tzw. 300 plus jest aplikacja mZUS, którą można pobrać bezpłatnie ze sklepów Google

Play i App Store.

Aby aktywować aplikację mobilną ZUS, należy połączyć ją ze swoim profilem na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Rodzice, którzy nie mają konta na PUE ZUS, wniosek o świadczenie mogą złożyć przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. W ramach programu rodzice mogą otrzymać raz w roku 300 zł na zakup wyprawki szkolnej, czyli na przykład na zakup podręczników, zeszytów czy przyborów szkolnych.

(red), fot. ZUS

Wnioski o wsparcie „Aktywny rodzic” od października

REGION ➤ „Aktywny rodzic” to nowy program, który pomoże rodzicom godzić pracę z opieką nad dziećmi do lat trzech. Ruszy 1 października. Od tej daty opiekunowie będą mogli składać wnioski o jedno z trzech nowych świadczeń



Przyznawaniem i wypłatą wsparcia zajmie się Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

– Dla pracujących zawodowo rodziców przeznaczone jest świadczenie „aktywni rodzice w pracy”. Jeśli dziecko uczęszcza do żłobka, to będzie na nie przysługiwać świadczenie „aktywnie w żłobku”, które zastąpi dotych-

czasowe dofinansowanie żłobkowe z ZUS-u. Trzeci rodzaj wsparcia to świadczenie „aktywnie w domu”, które zastąpi rodzinny kapitał opiekuńczy i obejmie także pierwsze dziecko – wyjaśnia Katarzyna, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego. Prawo do świadczeń nie zależy od dochodów rodziny.

Program wystartuje 1 października. Od tego dnia będzie można składać wnioski o nowe świadczenia. Ustawa jest wdrażana zgodnie z przyjętym planem. ZUS ma doświadczenie w realizowaniu takich dużych projektów i będzie gotowy do obsługi tego zadania.

– Wnioski można będzie składać tylko elektronicznie od 1 października 2024 r. Po weryfikacji danych (za miesiąc – październik, które są składane przez pracodawcę 5, 15 i 20 dnia każdego miesiąca) Zakład planuje pierwsze wypłaty na przełomie listopada i grudnia. Z szacunków wynika, że z programu Aktywny rodzic będzie mogło skorzystać ponad 570 tys. dzieci w wieku od 1 do 3 roku życia. Rządowe rozwiązania mają ułatwić rodzicom pogodzenie zadań związanych z rodzicielstwem i aktywnością zawodową – podkreśla rzeczniczka.

Aktywni rodzice w pracy

O świadczenie „aktywni ro-

dzie w pracy” będą mogli wystąpić rodzice i opiekunowie, którzy są aktywni zawodowo. Obejmie dzieci od 12 do 35 miesiąca życia, które nie chodzą do żłobka, przedszkola, klubu dziecięcego i nie są pod opieką dziennego opiekuna. Świadczenie wyniesie 1500 zł miesięcznie na dziecko lub 1900 zł, jeżeli maluch ma odpowiednie orzeczenie o niepełnosprawności.

Aktywnie w żłobku

Na dzieci, które uczęszczają do żłobka, klubu dziecięcego lub są pod opieką dziennego opiekuna, będzie przysługiwać świadczenie „aktywnie w żłobku”. To wsparcie zastąpi dotychczasowe dofinansowanie żłobkowe z ZUS-u. – Świadczenie, które zacznie obowiązywać od początku października będzie wyższe od dotychczasowego, bo obecne „żłobkowe” wynosi do 400 zł miesięcznie. Nowe wsparcie pokryje koszty do 1500 zł miesięczne. A w przypadku dziecka z odpo-

wiednim orzeczeniem o niepełnosprawności kwota dofinansowania wyniesie nawet 1900 zł – dodaje Katarzyna Krupicka.

Aktywnie w domu

Trzeci rodzaj świadczenia to „aktywnie w domu”. Będzie przysługiwać na każde dziecko w rodzinie, w wieku od 12 do 35 miesiąca życia. Zastąpi dotychczasowy rodzinny kapitał opiekuńczy, ale w odróżnieniu od RKO obejmie także pierwsze dziecko. Świadczenie wyniesie po 500 zł miesięcznie. Łączna kwota do wykorzystania na jedno dziecko w okresie od 12 do 35 miesiąca życia dziecka wyniesie 12 tys. zł.

W danym miesiącu na dziecko będzie można pobierać tylko jeden rodzaj świadczenia z programu „Aktywny rodzic”. Będzie można jednak zastąpić jeden rodzaj wsparcia drugim, na przykład gdy zmieni się sytuacja zawodowa wnioskodawcy.

(red), fot. ZUS

Region

Rośnie liczba pracujących emerytów

Liczba czynnych zwodowano seniorów od kilku lat stale rośnie. W 2018 roku w całym kraju pracujących emerytów było 747 tys., a pod koniec 2023 roku 854 tys. W ciągu ostatnich 5 lat wzrost nastąpił o 14 proc.

– W województwie kujawsko-pomorskim w 2018 roku na 1000 seniorów z prawem do emerytury 116 w dalszym ciągu kontynuowało zatrudnienie. W całym kraju to 131 osoby. W 2023 roku liczba aktywnych zawodowo emerytów z prawem do świadczenia wzrosła i wynosi odpowiednio 119 osób na każdy 1000 emerytów w regionie i 136 zatrudnionych w całym kraju – informuje Katarzyna Krupicka regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

Wśród pracujących emerytów na koniec ubiegłego roku przeważały kobiety i stanowiły 57,8 proc. spośród zatrudnionych seniorów. Ponad 96 proc. to osoby w wieku 60/65 lat i więcej. Średni wiek pracujących emerytów wyniósł 67 lat i 3 miesiące. Dla mężczyzn było to 68 lat i 9 miesięcy, dla kobiet – 66 lat i 1 miesiąc.

W gronie zatrudnionych emerytów największą grupą



są osoby pracujące na umowę o pracę, stanowią one 39,1 proc. ogółu tej zbiorowości. Osoby prowadzące pozarolniczą działalność to 29,3 proc., a osoby pracujące na umowę zlecenia – 25,7 proc.

– Pracownicy w wieku emerytalnym stanowią bardzo cenne źródło wiedzy. Ich doświadczenie zawodowe sprawia, że pracodawcy bardzo chętnie zatrudniają w swoich zespołach tak doświadczoną kadrę. Poza

tym dla samych pracowników świadomość, że chcą, a nie muszą pracować, sprawia, że praca jest dla nich przyjemnością, a nie obowiązkiem – dodaje rzeczniczka.

Najwięcej pracujących

emerytów zatrudnianych jest u płatników świadczących usługi związane z opieką zdrowotną i pomocą społeczną. Stanowią oni 15,6 proc. pracujących emerytów. Kolejny najczęściej zatrudniający seniorów sektor naszej gospodarki, to działalność związana z handlem hurtowym i detalicznym, naprawą pojazdów samochodowych i motocykli-13,6 proc.

Liczba pracujących seniorów podlegających, chociaż ubezpieczeniu zdrowotnemu w kraju stanowi 13,6 proc. spośród osób, które uzyskały prawo do emerytury. Najwięcej z nich zamieszkuje województwa: mazowieckie (16,3 proc.), wielkopolskie (15,2 proc.) oraz śląskim i dolnośląskie (po 14,8 proc.), najmniej natomiast województwo podkarpackie (8,9 proc.). W województwie kujawsko-pomorskim 11,9 proc. emerytów w dalszym ciągu kontynuuje zatrudnienie.

(red), fot. ZUS

Obronili zeszłoroczny tytuł

SIATKÓWKA ▶ Spokojne wody Jeziora Brzuskiego, plaża, słońce i błękitne niebo stanowiły scenerię Otwartych Mistrzostw Ziemi Dobrzyńskiej w Piłce Siatkowej Plażowej w Brzuzem



Siatkówka plażowa staje się coraz bardziej popularną letnią dyscypliną sportową, dostarczając nie mniej emocji zawodnikom i kibicom co siatkówka halowa. Grając w nią, trzeba się włożyć sporo wysiłku, bo podłoże nierówne, a czasami wiatr

zwieje piłkę, która jest lżejsza od tej używanej w tradycyjnych meczach.

Mistrzostwa odbyły się w niedzielę 21 sierpnia w Brzuzem. Wystartowało 26 zawodników reprezentujących 13 zespołów. Tytuł mistrzów obronili

zeszłoroczni zwycięzcy – Łukasz Cichowski i Tomasz Szulkowski, drugie miejsce zajęli Emil Furman i Rafał Dylewski, trzecie Kamil Chłopecki i Mateusz Sztuczka. Wójt Jan Koprowski, który objął wydarzenie swoim patronatem, wspólnie



z członkami klubu Moniką Matkiewicz, Ewelina Pawlak i Cezarym Bonieckim pogratulował wyników oraz nagrodził najlepszych zawodników.

Turniej został zorganizowany przez Klub Sportowy Pojezierze Brzuzem przy wsparciu

Urzędu Gminy. Zawody były możliwe dzięki otwartemu konkursowi ofert na realizację przez Gminę Brzuzę zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu.

Tekst i fot. (jd)

